

Pierwszy, Nie Ma Nas

Zwrotka 1 (Pierwszy)

Pamiętam te dni, wciąż często je wspominam
Czas przypomina mi, że tylko ja i ty wiesz
Gdzieś na dnie to wszystko się zaczyna
Miało być pięknie, ale świat chyba odwrócił bieg
Chciałbym zawsze mieć Ciebie ale przez to wszystko
Co się tutaj dzieje to czasem tracę nadzieję
Mam wiarę w siebie że zmienię się choć nie wiem
Czy zasługuję na Ciebie bo stale wybucham gniewem
Patrze na siebie i wciąż umiemy wybaczać
Dla świata nie ma nas, a dla nas nie ma świata
Mijają lata, mija cały cenny czas
Czasem myślisz nie ma nas, to do kogo ja mam wracać
To nasza szansa choć nas tutaj nie ma
Tylko ty wiesz czego trzeba mi, bym był szczęśliwy teraz
Chcesz gwiazdę z nieba, dam Ci cały archipelag
Zrobię wszystko to co trzeba
Chociaż świat dawno nas sprzedał

Zwrotka 2 (PWL)

Pamiętasz chwile, gdy nie byłem tym kim jestem dzisiaj
Mieliśmy bilet do jeszcze lepszego świata
Dzisiaj już nie wiem, przez co wcale już nie śpiam
Jednak zaczynałem kłamać, że zawsze będę tu wracał
Wszystko ma sens, jednak nie rozumiem przyczyn
Razem mogliśmy wszystko, osobno jesteśmy nikim
Pamiętam chwile, kiedy przychodziłaś do mnie
Wygraliśmy każdą bitwę, jednak przegraliśmy wojnę
Nie wiem już sam za czym można tutaj gonić
Wszystko dawno trafił szlak, dlatego dzisiaj nie śpię
Lecz nie żałuję, tych wszystkich przeżytych godzin
Bo wspominam jeszcze czasy, dzięki którym było pięknie
Nie ma nas, nie ma szans, żeby zdobyć wszystko
Zostawiliśmy cały sens na ostatniej stacji
Mieliśmy wiarę, odwagę, świetlaną przyszłość
Dzisiaj został mi długopis i notatnik